OBRZĘDY ADWENTU I BOŻEGO NARODZENIA W NASZYCH RODZINACH W „CZASACH” GENDER I LGBT

Maryja Matka Jezusa i Matka Kościoła

Dodatek do pisma parafii dekanatu Brzeskiego

„Kościół nad Uszwicą” nr 122

Brzesko 2019

Chrześcijanie czczą Maryję, Matkę swojego Pana. W każdym kościele można znaleźć Jej obraz. Wiele kobiet nosi Jej imię. Myślimy o Maryi i czcimy Ją szczególnie 1 stycznia, w Uroczystość Bożej Rodzicielki. Ma pod swoją opieką nie tylko swojego Syna, Jezusa. Otacza płaszczem opieki wszystkich ludzi, małych i dorosłych, mnie i Ciebie – nasz Kościół powszechny. Zawsze pomoże, gdy Ją poprosisz. Wołajmy do Niej codziennie: „Pod twoją obronę uciekamy się święta Boża Rodzicielko!

Opracowanie:
Maria Dziwiszewska
Ks. Zygmunt Bochenek

Przy opracowaniu wykorzystano:
Bp Józef Wysocki, Rytuał Rodzinny, Wyd. XI, Włocławek, 2000.
Eleonore Beck, Bradi Barth (ilustracje).
Tłumaczenie z j. niemieckiego ks. Stanisław Budzik.
WIERZĘ Mały Katechizm Katolicki, Biblos Tarnów, 1999.

Apokryf opisuje dzieciństwo Maryi, jej życie u boku starszych już rodziców Joachima i Anny w Jerozolimie – miejscu urodzenia.

Słowo wstępne

Jeden z felietonów piszącego od niedawna na łamach tygodnika „Niedziela" (nr 43 z 27 października), pochodzącego z naszych stron Witolda Gadowskiego tak się zaczyna: „W jednej z poznańskich szkół pojawił się pomysł, aby chłopcy przyszli pewnego dnia w spódniczkach. Trwa szturm seksedukatorów na nasze szkoły, pod „oknem papieskim" przed budynkiem krakowskiej Kurii biskupiej odbywają się nienawistne sabaty zwolenników LGBT, wymierzone przeciwko krakowskiemu metropolicie – abp. Markowi Jędraszewskiemu.

Czujemy, że radykalnie wzrasta presja ze strony agresywnych deprawatorów. Jednocześnie zadajemy sobie pytanie: **Czy zdołamy obronić nasz świat przed coraz bardziej potężną falą, która wydaje się nie do zatrzymania?**

Na początek stracimy głos publiczny, będziemy ciągani przed sądy i uczeni – tresowani – posłuszeństwa. Następnie zawładną naszymi uczelniami i szkołami, przejmą główne media, film, świat „znanych i lubianych", potem zapanują niepodzielnie na ulicach, a w końcu zapukają do drzwi naszych mieszkań, aby „sprawdzić", czy jest tam „wszystko w porządku", czy na ścianach nie wiszą krzyże, czy nie modlimy się wspólnie z dziećmi, czy kobieta nie jest „terroryzowana" kobiecymi obowiązkami przez męża i odwrotnie. Będą coraz mocniej wchodzić w naszą prywatność, aż dokwaterują nam edukatora, który będzie nas uczył, jak prawidłowo żyć, co jeść, co myśleć i mówić. Niemożliwe?"

Ten dość długi cytat z alarmującego artykułu Gadowskiego sprawia, że nie jest on tylko jednym z wielu ostrzegających przed gender i LGBT, ale ukazuje, co kryje się pod organizowanymi nie tylko w Europie Zachodniej, czy w Ameryce, ale także w naszej chrześcijańskiej, chlubiącej się Janem Pawłem II Polsce, gdzie odbywają się „Marsze Równości", planuje się „Tęczowe Piątki" w niektórych szkołach, czy wydawałoby się niewinne bale karnawałowe dla dzieci z młodszych klas szkolnych, na które chłopcy mają przychodzić w sukienkach, a dziewczynki w męskich ubraniach.

„Moi drodzy – pisze dalej Gadowski – to jest bliżej, niż wam się wydaje. Ten plan jest realizowany z żelazną konsekwencją i zaangażowaniem miliardów dolarów na całym świecie. Plan wywrócenia naszego świata do góry nogami ma całkiem realne konsekwencje, także w Polsce."

Quid est agendum? Co robić?

Co więc należy robić, aby polskie dzieci, aby naszą młodzież i całe rodziny chronić przed nową falą bezwzględnej deprawacji?

Trzeba jeszcze lepiej współpracować z katechetami i całym duszpasterstwem w parafiach. A to znaczy, między innymi, uczestniczyć na bieżąco w różnych wydarzeniach, które są często zapowiadane w ogłoszeniach. To znaczy korzystać z licznych ogólnopolskich i lokalnych programów, które są przekazywane w dobrych mediach. To znaczy, choć raz w miesiącu, kupować i przynosić do domu dobre nagrania, czy prasę katolicką, zwłaszcza „Gościa Niedzielnego", „Niedzielę", jakiś magazyn kolorowy dla dzieci np. „Promyczek Dobra", dla młodzieży „Wzrastanie", czy „Miłujcie się". Na ich łamach znajdziemy na bieżąco potrzebne oceny różnych propozycji, nieraz bardzo kontrowersyjnych, które docierają do naszych dzieci, czy młodzieży. Takie przykłady spotykamy choćby na łamach „Niedzieli", w cytowanych artykułach Gadowskiego.

Źródło: 123rf

Zbliża się początek nowego roku kościelnego: Adwent i Boże Narodzenie. Czas ubogacony, tak bliską naszym umysłom i sercom, liturgią celebrowaną i odprawianą w kościołach, a także paraliturgią przeżywaną w naszych domach, w rodzinach i w ogóle w codziennym życiu. Chodzi o to, abyśmy te pełne treści, zaczerpnięte z Pisma Świętego i tradycji chrześcijańskiej znowu w zbliżającym się Adwencie z wiarą przekazywali zwłaszcza naszym dzieciom i młodzieży. I te pieśni, modlitwy, obrzędy celebrowane nie tylko w świątyniach, ale także w domach, szkołach, a nawet miejscach pracy przyczynią się do tego, że nasze dzieci i młodzież uodporni się na propagowane obecnie, zdeprawowane obyczaje i karykatury miłości ludzkiej.

ADWENT W NASZEJ RODZINIE

Mówi Matka Teresa z Kalkuty:

„Adwent podobny jest do wiosny. Bóg przychodzi jako małe dziecko, tak bardzo potrzebuje swej Matki. Zobaczmy, dotknijmy wielkości ukrytej w głębi ich pokory, pokory Jezusa i Maryi. Jeśli naprawdę pragniemy, aby Bóg nas napełnił, musimy przez pokorę ogołocić się ze wszystkiego co jest w nas egoizmem (...).

Gdzie zaczyna się miłość? W domu. Uczmy się kochać w naszej rodzinie. W naszej rodzinie mogą być bardzo biedni ludzie, a my ich nie dostrzegamy. Nie mamy czasu, by się do siebie uśmiechnąć, brak nam czasu na chwilę rozmowy ze sobą. Wnieśmy do naszego domu miłość i czułość, a od razu spostrzeżemy różnicę. (...)

Spraw by Twój dom, Twoja rodzina stały się drugim Nazaretem, w którym

zapanuje miłość, pokój i jedności; miłość bowiem zaczyna się w domu. Musisz być nadzieją na wieczne szczęście twojej żony, męża, dziecka, dla twojego dziadka, babci, dla wszystkich, którzy są z Tobą związani (...).

Czy w to Boże Narodzenie, gdy Chrystus przyjdzie znajdzie Twoje serce rozpalone miłością? Niech Adwent stanie się dla ciebie czasem miłości i służby, tej miłości i służby jaką zaczerpniesz od samego Boga".

Czym jest adwentowy wieniec?

Jeżeli zdecydujemy się na wieniec adwentowy, to należy podkreślić, że mimo swojej dekoracyjności, ma on także ważny cel, którym jest zwrócenie się ku Bogu, światłości. Skłania do wyciszenia, refleksji, zastanowienia się nad własnym życiem, przemijaniem. Symbolizuje oczekiwanie i gotowość na przyjście Chrystusa. Każdej niedzieli Adwentu odpowiada jedna świeca, którą zapala się wraz z jej nadejściem.

Oferta wieńców adwentowych jest różnorodna, najważniejsze aby wykonane były z iglastych gałązek oraz składały się z czterech świec. Przedstawiony wieniec adwentowy jest prostej budowy, a przy tym dekoracyjny. Składa się z czterech czerwonych świec, „zatopionych" w iglastych gałązkach. Świece dodatkowo otoczone są wstążką, a szyszki mają na celu złamanie monotonii i podniesienie walorów dekoracyjnych przedstawionego wieńca.

Wieniec adwentowy gotowy czy zrobiony samodzielnie?

Gotowy wieniec adwentowy można kupić w kwiaciarni lub sklepie, ale na pewno większą satysfakcję sprawi nam jego samodzielne wykonanie. Wszystkie potrzebne materiały możemy kupić w sklepach ogrodniczych, kwiaciarniach czy hurtowniach florystycznych.

Możemy zdecydować się na gotową podstawę wieńca, na przykład wiklinowe koło albo krąg ze styropianu czy gąbki florystycznej, albo wykonać ją własnoręcznie, np. z grubego, słomianego sznura, wiklinowych pędów lub splecionych ze sobą iglastych gałązek. Pamiętajmy jednak, że nasza świąteczna dekoracja wcale nie musi mieć kształtu wieńca. Możemy adwentową kompozycję stworzyć w układzie kwadratowym, prostokątnym czy nieregularnym.

Świece do wieńca adwentowego

Świece do wieńca adwentowego wybieramy zgodnie z naszym upodobaniem – w sprzedaży do wyboru mamy świece różnego kształtu, np. walca, kuli, stożka. Możemy też wykorzystać do kompozycji świeczki typu tealight. Istotne, by świece dobrze przymocować do podstawy wieńca. Warto do wieńca dobrać świece różnej wysokości – najdłużej przecież będzie się paliła ta zapalona w pierwszą niedzielę adwentu i to właśnie ona powinna być najwyższa. W sklepach można kupić także świece oznaczone numerami od 1 do 4. Ich kolor dobierzmy odpowiednio do świątecznego wystroju domu. Mogą to być świece czerwona, białe, zdobione rysunkami, ale też żółte, lawendowe czy niebieskie.

Propozycje postanowień adwentowych

- zachęcić wszystkich członków rodziny do odnowienia zwyczaju wspólnej kolacji i dłuższej rozmowy przy stole.
- dołączyć do codziennego pacierza jeszcze jedną „adwentową" modlitwę (np. Anioł Pański lub słowa znanej pieśni adwentowej).
- przynajmniej raz w tygodniu iść na roraty lub inną mszę św.
- odprawić spowiedź św. na początku adwentu a nie w tłoku kolejek w ostatnie dni przed Świętami.
- nie pić alkoholu, nie palić papierosów.
- codziennie spełnić któryś z uczynków miłosiernych co do duszy lub co do ciała.
- choć raz w tygodniu wysłuchać jedną audycję radiową w RDN Małopolska (103,6 FM lub Radia Maryja (98,7 FM) albo obejrzeć TVP POLONIA zwłaszcza w niedzielę (program „Ziarno" dla dzieci o 9.35 ; „Między niebem a ziemią" o 12.15. ; Mszę św. transmitowaną o godz. 13.00).

RODZINNA MODLITWA W WIECZÓR ADWENTOWY

Miejscem adwentowego oczekiwania winien stać się dom rodzinny. Trzeba mieszkanie odpowiednio przygotować. Przy stoliku adwentowym rodzina zbiera się codziennie wieczór lub przynajmniej raz w tygodniu, najlepiej w sobotę po wspólnej kolacji i dłuższej rozmowie, którą kończymy modlitwą. Może być następująca:

P. Wspomożenie nasze w imieniu Pana, który stworzył niebo i ziemię.

Posłuchajcie, Drodzy, słów Ewangelii adwentowej: *(np. Łk 21, 25-28 ; Łk 21, 34-36) „Będą znaki na słońcu,*

księżycu i gwiazdach, a na ziemi trwoga narodów bezradnych wobec szumu morza i jego nawałnicy. Ludzie mdleć będą ze strachu, w oczekiwaniu wydarzeń zagrażających ziemi. Albowiem moce niebios zostaną wstrząśnięte. Wtedy ujrzą Syna Człowieczego, nadchodzącego w obłoku z wielką mocą i chwałą. A gdy się to dziać zacznie, nabierzcie ducha i podnieście głowy, ponieważ zbliża się wasze odkupienie". Łk 21, 25-28

„Uważajcie na siebie, aby wasze serca nie były ociężałe wskutek obżarstwa, pijaństwa i trosk doczesnych, żeby ten dzień nie przypadł na was znienacka, jak potrzask. Przyjdzie on bowiem na wszystkich, którzy mieszkają na całej ziemi. Czuwajcie więc i módlcie się w każdym czasie, abyście mogli uniknąć tego wszystkiego, co ma nastąpić, i stanąć przed Synem Człowieczym." Łk 21, 34-36

Oto słowo Pańskie

W. Chwała Tobie Chryste.

P. Boże, nasz Ojcze, słowem swoim uświęcasz wszystkie rzeczy, proszę Cię błogosław ten wieniec adwentowy, spraw, abyśmy trwając w modlitwie przygotowali swoje serca na przyjście Twego Syna. Jezusa Chrystusa, naszego Pana. Który z Tobą żyje i króluje na wieki wieków.

W. Amen.

Jedno z dzieci zapala świecę. Następnie wszyscy śpiewają pieśń adwentową i wspólnie odmawiają jedną z tajemnic różańcowych, recytują Litanię Loretańską lub śpiewają „Godzinki".

Od 16 grudnia do Wigilii Bożego Narodzenia prowadzący może dodać następującą modlitwę do Dzieciątka Jezus:

Najświętsze Dzieciątko Jezus, oto widzisz mnie u stóp Twoich z jednym pragnieniem oddania Ci czci i należenia do Ciebie. Błagam Cię, nie patrz na nie niegodność moją, a jedynie na gorące pragnienie przypodobania się Tobie przez odprawienie modlitwy, w której proszę Cię o łaskę (wymienić prośbę).

Udziel mi światła i łaski; oczyść serce moje i wysłuchaj próśb moich. Pomoc nasza w Imieniu Pana, który stworzył niebo i ziemię.

Chwała Ojcu...

Dziękuję Ci, Ojcze Przedwieczny, żeś w nieskończonej miłości ku ludziom, zesłał Syna Swego umiłowanego z nieba na ziemię.

Uwielbiam Cię, Słowo Wcielone, Bracie Pierworodny, przeznaczony do chwały wiecznej.

Chwała Ojcu...

Dziękuję Ci, Duchu Św., żeś miłością Swoją sprawił Wcielenie Słowa Bożego i dziewictwo Maryi przyozdobił nowym blaskiem macierzyństwa.

Chwała Ojcu..

WIGILIA ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA

Tradycyjnie w Polsce zachowywany jest w tym dniu post ścisły. Na wsiach, w różnych rejonach kraju, stawia się jeszcze dotąd w mieszkaniu snopy zboża, pod stołem kładzie się wiązkę siana, a na stole, pod obrusem ziarna owsa, by dom przypominał betlejemska stajenkę. Tę słomę usuwa się dopiero po świętach. W mieście zadowalamy się siankiem. Powszechnie znanym zwyczajem jest pozostawianie wolnego miejsca przy stole dla przygodnego gościa. Wieczerza wigilijna ma składać z dwunastu dań. Najważniejszym i kulminacyjnym momentem jest obrzęd łamania się opłatkiem. Następuje na początku wieczerzy po modlitwie i złożeniu sobie życzeń, gdy ukaże się pierwsza gwiazda na niebie.

Nie można zapomnieć o błogosławieniu opłatków – symbolu Ciała Chrystusa i wigilijnej świecy, symbolu Światła Chrystusa.

25 grudnia – Boże Narodzenie

„Nie bójcie się! Zwiastuję wam radość wielką, która będzie udziałem całego narodu. Dziś w mieście Dawida narodził się wam Zbawiciel, którym jest Mesjasz, Pan. A to będzie znakiem dla was: Znajdziecie niemowlę owinięte w pieluszki i leżące w żłobie (Łk2,10 -12) Ta radość, którą zwiastował anioł pasterzom w Betlejem poprzez 20 wieków wypełnia serce tych, którzy uwierzyli

w Jezusa Chrystusa. Wypełnia ona w szczególny sposób serca każdej rodziny chrześcijańskiej i przelewa się na najbliższych, sąsiadów i przyjaciół. Ta radość płynie z faktu, że „dziś narodził się nam Zbawiciel" I chociaż działo się to już ponad 2000 lat temu, to jednak dziś na nowo winna rozbrzmiewać ta wieść i wypełniać serca, domy i kościoły, miasta i kraje, cały świat. Patrzmy na nowo na żłobek i złożone w nim Dziecię. To miał być znak dla pasterzy, ale także ma

być wielkim znakiem dla dzisiejszej ludzkości i dla każdego z nas.

Pierwszy dzień świąt Bożego Narodzenia poświęcamy w całości budowaniu wspólnoty rodzinnej. Według dawnej polskiej tradycji w dniu tym nie składało się wizyt i nie odwiedzało się znajomych. Popołudnie i wieczór były i niech będą nadal nacechowane radosnym przeżyciem obecności Chrystusa i pokoju, który On przyniósł na ziemię.

DODATEK – WIECZÓR WSPOMNIEŃ

Drodzy Czytelnicy! Mamy dla Was propozycję, jakiej jeszcze nie było! Proponujemy wszystkim zorganizowanie „wieczoru wspomnień" przeplatanego kolędami i pastorałkami.

Wybieramy wieczór, gdy mogą do nas przyjść wszyscy z rodziny bliższej i dalszej. Koniecznie babcie i dziadkowie a nawet prababcie i pradziadkowie. Prosimy wszystkich, by przynieśli ze sobą albumy ze zdjęciami, jakieś pamiątki, może listy, bo chcielibyśmy powspominać przeszłość, a dla starszych ich lata młodości. Dzisiejsze dzieci urodzone i wychowane w mieście nie mają pojęcia, jak żyło się kiedyś na wsi. Zapytane „skąd bierze się chleb", odpowiadają, że „ze sklepu". Wielu z nich nigdy nie widziało żywego indyka, cielątka, prosiaczka. Nie wie, co to ozimina, nie wyobraża sobie koszenia zboża, czy mielenia zboża w żarnach. Nie mają pojęcia, jak wyglądała wieczerza wigilij-

na, drzewko, dziś nazywane choinką. Nie słyszeli nic o „podłaźniczkach", ani o zwyczajach związanych z tymi radosnymi zimowymi świętami.

Kto im o tym poopowiada, jeśli nie ludzie starsi? Kiedy mają się tym zainteresować, gdy przez cały rok jest tyle zajęć i obowiązków? A w tym świątecznym tygodniu zawsze można wykorzystać jakąś sobotę czy niedzielę. Naprawdę warto. Przygotujemy świąteczny stół ze skromnym słodkim poczęstunkiem. Pokażmy przyniesione pamiątki". Opowiedzmy, jak to było, gdy my, starsi byliśmy jeszcze piękni i młodzi.

Skąd wzięliśmy pomysł na te wspominkowe świąteczne spotkanie?

Doświadczyłam zupełnie przypadkowo – opowiadała mi pani Dorotka - *ile zainteresowania wzbudziło w mojej rodzinie oglądanie rodzinnych albumów. Ile pytań się zrodziło, gdy zobaczyło się osoby, których już nie ma, a byli z nami niedawno. Odeszli do wieczności Pozostały tylko wspomnienia i starzejące się, pożółkłe fotografie. Nawet pamięć o wydarzeniach osłabła. Kiedy to było? Podczas których świąt?... Daty… wydarzenia… przyjaciele… Jak szybko mija czas…*

Nasza propozycja jest to nawiązaniem do tradycji takich spotkań z przeszłości. Zygmunt Gloger (1845-1910), historyk i badacz kultury ludowej opisuje przebieg takich spotkań: *Zebrani domownicy i rodzina wokół ogniska, przy którym kilka pokoleń zwyczaj stary zachowywało, słuchali opowiadań*

starców o czasach dawnych, o tym świecie uroków i dziwów. Tradycja często więc tysiącletnia w te długie zimowe wieczory utrwalając się w pamięci młodych pokoleń robiła z nich nowe ogniwa nowego i starego łańcucha. Opowiadanie starych podań i baśni i pogrążanie myśli w świecie, który nazywamy przeszłością przerywały często śpiewy nabożnych pieśni podnoszące ducha wieśniaków do uczuć szlachetnych i prawych, do Boga, który jak był przeszłości, tak i przyszłego życia miał być Panem.

Obrazek obok ukazuje Jezusa głoszącego Ewangelię. Słuchają Jego słów wszyscy. Poważni i zafascynowani siłą Jego wypowiedzi. Czy wiecie, że Jezus, zanim rozpoczął działalność publiczną, już w dwunastym roku swego pobytu na ziemi nauczył nas, że Bóg powinien zajmować zawsze pierwsze miejsce, nawet za cenę cierpienia osób najbliższych. Zapamiętajmy: **Jeżeli Bóg jest na pierwszym miejscu, to wszystko inne jest na właściwym miejscu.**

I końcowa propozycja. Byłoby bardzo wskazane, byście, Drodzy Czytelnicy, chcieli się z nami podzielić wrażeniami z takich rodzinnych spotkań świątecznych. Potraktujcie to jako próbę opisania ważnego spotkania rodzinnego, które pomogło odczuć tę szczególną więź, jaka łączy bliskich sobie ludzi, niezależnie od wieku, różnorodności poglądów i życiowych doświadczeń.

Prosimy bardzo, by swoje prace i ewentualne zdjęcia oraz rysunki przekazać do Redakcji KnU w Domu Katechetycznym w Brzesku (Dyżur pełnią wychowawcy w świetlicy – sala na parterze) do dnia 4 stycznia. Nr tel: 146863038,

796824723; e-mail:mariad19@wp.pl Autorzy najciekawszych prac zostaną nagrodzeni 6 stycznia, na zakończeniu przemarszu Orszaku Trzech Króli na Rynku w Brzesku.

Czerwona zaraza już po naszej ziemi całe szczęście nie chodzi, co wcale nie znaczy, że nie ma nowej, która chce opanować nasze dusze, serca i umysły. Nie marksistowska, bolszewicka ale zrodzona z tego samego ducha, neomarksistowska. Nie czerwona ale tęczowa. Mówił wówczas Metropolita Krakowski Abp Marek Jędraszewski. Użył parafrazy znanego historycznego zwrotu dotyczącego komunizmu. Słowa o „tęczowej zarazie", która zastąpiła „czerwoną zarazę" oburzyły postępowców, którzy często w niewybrednych, agresywnych a nawet wulgarnych słowach zaatakowali Arcybiskupa. Tymczasem Ks. Abp nie powiedział niczego skandalicznego.

NA NADCHODZĄCE ŚWIĘTA PRZESYŁAMY WAM, DRODZY CZYTELNICY SERDECZNE ŻYCZENIA BŁOGOSŁAWIEŃSTWA BOŻEGO I OPIEKI MARYI, MATKI JEZUSA I MATKI KOŚCIOŁA.